PIĄTEK dnia 2. Kwietnia 1819. (Nro 150.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Anglja.

z Londynu 16. Marca.

Parlament od kilku dni zatrudnia się czynnościami mniejszej wagi.

— Jeden z Dzienników Londyńskich zawiera następujący rys życia Xięcia Wellingtona: — „Dnia 7. Marca 1787. wszedł Xiąże Wellington (w ówczas Arthur Wellesley) jako Chorąży do 73. pułku piechoty. Wkrótce został Porucznikiem. W r. 1789. przeniósł się do pułku Dragonów. R. 1791. został Kapitanem w 58. Pułku piechoty. W r. 1792. kupił sobie stopień Majora, a w rok później stopień Podpułkownika. R. 1796. mianowany był Pułkownikiem, a r. 1802. Jenerałem Majorem. W r. 1808. został Jenerałem Porucznikiem. W r. 1809. otrzymał tytuł: Viscount Wellington. Dnia 31 Lipca 1811. otrzymał przeznaczenie do Hiszpanji, jako Naczelny Jenerał Wojsk Angielskich w Hiszpanji i Portugalji. W r. 1812. został Hrabią i Margrabią; a w r. 1813. mianowany był Pułkownikiem konnej Gwardji Królewskiej. Wkrótce tegoż samego roku został Marszałkiem polnym. 1814. r. otrzymał tytuł Xiążęcia i Kawalerem orderu podwiązki mianowanym został. Wreszcie od roku 1819. jest Naczelnym Jenerałem Artyllerji.

— Dziennik The Courier, zawiera następujący list prywatny z Paryża:

„Dowiadujemy się tu z podziwieniem, iż w Londynie rozchodzą się wieści, jakoby w Paryżu panował rozruch i zaburzenia. Możemy zapewnić, iż nietylko porządek, na chwilę zamięszanym nie był, ale owszem lud Paryski tak dalece sprzyja dziś spokojności i miluje pokój, iż trudnoby bardzo było najmniejsze zaburzenie we Francji wzniecić.

„Mianowanie nowych Parów, ożywiło odwagę gorliwych przyjaciół Rządu, a przytłumiło zamachy nikczemnych. Ci z pomiędzy Parów, którzy podczas głosowania na prawo o wyborach, większością przeciwnego stronnictwa pokonani zostali, cieszą się, iż Król wyborem nowych Parów, wzmocnić ich stronę raczył. Drudzy pochlebiają sobie, iż potrafią z pomiędzy nowo-mianowanych, znaczną część na swą stronę przeciągnąć. i t. d."

— Ajent Rządu Hiszpańskiego, po długiem usiłowaniu, potrafił zgodzić dziewięć okrętów w Liverpool do przewiezienia wojsk królewskich do Ameryki południowej. Z obowiązał się należytość trzechmiesięcznemi ratami z góry opłacać.

— Podług najnowszych wiadomości z Peru, powątpiewał już Vice-Król, aby mógł Państwo od napaści Niepodległych ochronić, niespodziewając się zwłaszcza żadnej z Hiszpanji pomocy. Jenerał St: Martin, bardzo był bliskim wkroczenia do Stolicy Peru, z której wiele znaczniejszych familij przeniosło się już do Ameryki północnej. — Podług innych listów, powstał już bunt w Lima przeciw Zwierzchnościom Hiszpańskim.

Francja.

z Paryża dnia 17 Marca.

Dnia 15. b. m. na tajném posiedzeniu Izby Deputowanych, wniesiony został projekt P. Barthelemy tyczący się zmiany Prawa o wyborach. Izba do roztrząśnienia onego, wyznaczyła Kommissję złożoną z PP. Bedoch, de la Boulaje, Bellart, Grenier, Doria, Manuel, Beugnot i Royer-Collards.

Powszechnie mniemają: iż projekt ten odrzuconym będzie w Izbie Deputowanych.

— Dowiadujemy się teraz z pewnością, iż ów wniosek, który był powodem do tylu zaburzeń na posiedzeniu Izby Parów dnia 6. b. m. (Obacz Nr 146 Gazety codziennej) uczyniony był przez P. Lamoignon Para Francji. P. Nicolai zaś, był tylko jednym z najgorliwszych stronników Jego.

— Dnia 13. pochowano uroczyście zwłoki zmarłego Regnault de Saint Jean-d'Angely. Przy grobie miał przemowę do obecnych Pan Jouy, mąż znany z uczonych prac swoich.

— Rozchodzi się pogłoska iż Jenerał Grouchy, otrzymał pozwolenie powrócenia do Ojczyzny.

— Ważna sprawa przeciwko Marynetowi i Cantillon, obwinionym o spisek na życie Xięcia Wellingtona, odłożona została z dnia 5. Kwietnia na dzień 10. Maja b. r.

— Z powodu, iż niektórzy z Parów, chełpią się zbytnie ze starożytności familji swoich i na niej gruntują swoje wysokie w kraju zasługi; zatrudnił się tu ktoś wyprowadzeniem rodu kilku z pomiędzy tychże Parów, i dowiódł: iż Ci którzy teraz najwyżej się wynoszą, byli niegdyś tylko pokojowcami, i bez zasług, przypadkiem jedynie, dostąpili zaszczytów, któremi się dziś bezwstydnie chełpią. — Ogłoszona lista, składa się z 24. takich Parów: między innemi, umieszczono tam i Xięcia Richelieu, o którym taka jest wzmianka:

„Richelieu. René Vignerod, domownik Kardynała Richelieu, przez posługi i nadskakiwanie, tak dalece umiał się mu przypodobać, iż Kardynał wydał za niego siostrę swoją, która szalenie w nim zakochaną była. Przypuścił go potém do godności Xiążęcia. — Matka jego weszła w powtórne śluby z strzelcem."

Imiona innych Parów na tejże liście umieszczonych, mniej są znane.

Niderlandy.

z Bruxelli dnia 19. Marca.

Dziennik tutejszy: Le vrai libéral, zawiéra pod artykułem z Warszawy, co następuje:

„Wyszło tu nowe dzieło, pod tytułem: „Żyd nie Żyd." Jest życzeniem powszechném w Polsce, aby plemie Żydowskie, które tam jest bardzo liczne, mogło stać się użyteczniejszém dla Kraju. W dziele dopiero rzeczoném, podaje Autor Rządowi sposób: aby użył Żydów do robot około dróg. Tym sposobem zyskałby wiele handel, a Żydzi sami odnieśliby ztąd tę wielką korzyść, iżby wcześnie przysposobili sobie drogę do Ziemi obiecanej."

— Kiedy zmarły w Paryżu Regnault-de St. Jean d'Angely, przejeżdżał na dniu 4. b. m. przez tutejsze miasto, wiele osób przewidywało już smutny koniec jego. — Przed wyjazdem mnóstwo ludu otoczyło jego mięszkanie. Z boleścią widziano, z jaką przykrością starzec ten, osłabiony długą chorobą, wsiadał do pojazdu. Widok ów rozjątrzył przytomnych przeciw tym, o których dorozumiewano się, iż są nieszczęść jego przyczyną. „W takimżeto stanie (odezwał się lud), umierającemu już, pozwalają dopiero do ojczyzny powrócić! Okrutni nieprzyjaciele, chcieli więc mieć roskosz spoglądać na ostatnie chwile jego. Zwłokom pozwolili do ojczyzny wrócić, aby się jeszcze nad jego trupem pastwić. Za granicą nawet znaleźli chytrych i srogich służalców, co przez okrutne postępowanie, potrafili przyśpieszyć koniec temu mężowi. A teraz chcą zapewne własnemi oczami przekonać się, iż ofiara ich zemsty, uległa już pod ich tyranją." Takie zdanie przechodziło się z ust do ust w Bruxelli, lubo ono niezgadza się zupełnie z prawdą, ponieważ przywołanie do kraju wygnańców pochodzi od Władzy, która już nieprześladować ich, ale owszem pragnie, aby nieszczęśliwi ci, zapomnieli cierpień których doznali.

„Gdybym był Francuzem, — odezwał się jeden z obecnych, — gdybym był Członkiem Izby Deputowanych, Towarzyszem Argensona, Saulnier, Manuel, Lafayeta, wstąpiłbym na mownicę, a przypominając Narodowi Francuskiemu wiekopomną petycję P. Regnault de St. Jean d'Angély za wygnańcami, w której o nic więcej tylko o to upraszał, aby Poselstwa francuskie, nie odmawiały im opieki za granicą; rzekłbym do Reprezentantów ludu: „Dla czegóż ociągacie się z przywołaniem do ojczyzny, wszystkich wygnańców? Czyliż wątpicie jeszcze, aby rzeczywistemi były udręczenia których ci nieszczęśliwi doznają? Możecież powątpiewać aby prawdziwemi były ich skargi, gdy jeden z pomiędzy nich, który w roku zeszłym na próżno wzywał Waszej opieki; uległ w oczach waszych pod okrutném prześladowaniem; nieszczęśliwy, powrócił do Paryża, aby tam ducha wyzionąć; zwłoki jego dowodem będą niewdzięczności Narodu i nieludzkości prześladowców jego. — Oby przykład ten był dla Was nauką. Oby zwłoki tego wielkiego Mówcy, przemówiły do Was, i z grobu wskazały Wam obowiązki wasze! Spieszcie się Reprezentanci Narodu! Każdy dzień, każda chwila, może być ostatnią, dla którego z Współ-ziomków waszych! Pamiętajcie, że śmierć każdego z nich, ciężyć będzie na Waszym sumieniu, bo macie czas, do ocalenia tych nieszczęśliwych. — Wy nie jesteście twórcami tego srogiego prawa, które tylu Francuzów z Ojczyzny wygnało. Dla czegóż je upoważniacie i utwierdzacie milczeniem? Dla czegóż stajecie się dobrowolnie współwinowajcami tych, których sami nienawidzicie? Dla czegóż przyjmujecie dobrowolnie na siebie odpowiedzialność za czyn nieludzki, który się z rozsądkiem i sercem Waszym nie zgadza? it.d."

„Tak jest — tak bym mówił, gdybym był Francuzem i Deputowanym." — Przemowa ta, tak się zdawała naturalną obecnym takim uczuciem ich przejęła, iż powszechnie mniemano: że mówca wieszczym duchem przepowiada to, co się stać ma w Paryżu. „Tak jest (odpowiedziano mu jednomyślnie) Coś ty wyrzekł, to uczynią inni."

HISZPANJA.

z Madrytu dnia 2 Marca.

Cała Hiszpanja nie przestaje ubolewać nad stratą zmarłej Królowy. W każdym miasteczku i po wsiach nawet, odprawia

się żałobne nabożeństwo za Jej duszę. — Rząd ma zamiar wznieść w stolicy wspaniały pomnik popiołom Izabelli, Marji, Franciszki, który według obrachowania, kosztować ma dwa miljony realów (około 800,000. Złp.)

Panuje tu zupełny brak nowości. W Walencji zaburzenia już ucichły: od ostatniego spisku, nie stracono tu jeszcze nikogo.

Listy z Kadyxu donoszą, iż 2,000 ludzi ma być wyprawionych na pomoc Vice Królowi Peru do Lima, któremu posiłki nieodbicie są potrzebne: ustawicznie domaga się ich od Króla. — Jeśliby taka cząstkowa wyprawa w rzeczy samej przyszła do skutku, nie można się już wielkiej wyprawy spodziewać. — Wielu Oficerów oświadczyło wyraźnie: iż nie popłyną do Ameryki: żądali uwolnienia od służby. Z resztą nie wiemy nic, co się w Ameryce dzieje.

Zamęźcie Króla, jest tylko projektem gabinetowym; nic w tém nie masz jeszcze pewnego.

— Z Barcelony donoszą: iż Sprawa przeciw uczestnikom spisku Jenerała Lascy, już ukończoną została. Wielu skazanych jest na śmierć. Wyrok przedstawiony będzie Królowi do potwierdzenia; bo podług praw krajowych, gdzie idzie o życie Obywatela, tam Król wolę swoją oświadczyć wprzód musi. Spodziewają się powszechnie, iż Monarcha złagodzi wyrok.

DONIESIENIE.

Nowe Półrocze Szkolne w Liceum Warszawskiém rozpocznie się we Czwartek po Wielkiejnocy dnia 15. Kwietnia r. b. — Do zapisu Uczniów u Rektora wyznacza się przed świętami dzień 5. 6. i 7. Kwietnia, po świętach zaś 13. i 14. a to z rana od godziny 8. do pierwszej, z ostrzeżeniem, że w inne godziny i dni nikt przyjętym niebędzie. — Dodaje się jeszcze przestroga, że każdy uczeń bez wyjątku klassy do wpisu stawić się powinien w towarzystwie bądź którego z Rodziców i Opiekunów, bądź osoby do tego upoważnionej a to dla lepszego przekonania się przy zapisie względem dozoru domowego, stosownie do §. 10. wewnętrznego urządzenia Szkół Wojewódzkich.

Dan w Warszawie 28. Marca 1819.

Samuel Bogumił Linde

Komissarz Rząd: Wyznań i Oś: Publ: Rektór Liceum Warszawsk:

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	10częś: li:			łokcie	cale
28. Marca.	4		27	7	5	Południo-zachodni.	Pochmurno.		
29. Marca.	0		27	8	3	Południo-zachodni.	Dżdżysto.		
30. Marca.	5		27	6	0	Połdniowy.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni.